

Jarosław Marek Rymkiewicz: Pastuszek Chełmońskiego

„Podziemna skrzypka smyczek zgniły / Słuchają deski szczątki gnilne /
Życie to walczyk / zza mogiły / Życie to jęki / zamogilne” – na łamach
„Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Chełmoński. (Nie)uchwytny idiom
polskości” publikujemy wiersz Jarosława Marka Rymkiewicza.

To ja – pastuszek z Chełmońskiego
Na skrzypkach gram melodię rzewną
Wciąż wierząc – że się kiedyś spotkam
Z tutaj zaklętą gdzieś królowną

Słuchają wrony rżysko słucha
Pęknięta wierzba – jej połowa
A wokół trumny jest noc głucha
I słucha wieczność – też widmowa

Kapelusz mój ze zgniłej słomy
Skrzypki i smyczek – dwie gałązki
Ja teraz jestem duch znikomy
Królowna złote ma podwiązki

I słuca pies mój – martwy Burek
Mej skrzypki jęk żałobny lubi
Najmłodsza z trzech królewskich córek
Kiedys pośmiertnie mnie poślubi

Słuchają zmarli w mokrych deskach
Dwa krzyże – w ostach leży trzeci
To walczyk – dla mojego pieska
To walczyk – ten co w wieczność leci

Podziemna skrzypka smyczek zgniły
Słuchają deski szczątki gnilne
Życie to walczyk – z za mogiły
Życie to jęki – zamogilne

A choć zapada się mogiła
Na wiosnę kwitnie tu pierwiosnek
W skrzypkach – jest czarodziejska siła
To ciemna siła moich piosnek

listopad 2012

J.M. Rymkiewicz, *Pastuszek Chełmońskiego*, Sic!, Warszawa 2013.